Rok XIV. Nr. 28 SOSNOWIEC, sobota 28 stycznia 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3 Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 718-64.

Wszystko dla uprzemysłowienia kraju

Przemówienie ministra Romana

w czasie obrad nad budżetem min. Przemysłu i Handlu

WARSZAWA, 27. 1. Komisja budżetowa sejmu obradowała dziś nad budżetem Min. Przemysłu i Handlu

Sprawozdawca tego budżetu pos. Lechnicki przedstawił wytyczne najogólniejsze działania Ministerstwa:

1) Bezwzględna realizacja programu intensyfikacji pracy w Polsce. Należy odważnie usunąć wszystko, co uniemożliwia, hamuje i utrudnia intensywniejszą pracę w Polsce.

2) Polityka państwa musi stworzyć warunki, aby opłacało się pracować lepiej i więcej. Człowiek gospodarujący na własny rachunek i własne ryzyko, nie oparty o zmowy kartelowe czy eksperymenty etatystyczne, musi stać się czynnikiem decydującym w rozwoju gospodarczym kraju.

3) Harmonijny i organicznie związany rozwój wszystkich działów produkcji narodowej stanowi warunek rozwoju kraju. Dysproporcje między warunkami pracy gospodarczej na wsi i w mieście muszą być usunięte.

4) Walka o międzynarodowy przydział pracy dla narodu polskiego jest najpilniejszym zadaniem polityki zagranicznej. Wzrożenie obrotów handlu międzynarodowego jest warunkiem przyspieszenia uprzemysłowienia kraju i urbanizacji Polski.

5) Polityka państwa w obecnych stosunkach postawiona jest przed nowe odpowiedzialne zadania, musi wkraczać w szereg szczegółów przy ustalaniu planu działalności gospodarczej.

Następnie referent poddał szczegółowemu omówieniu najaktualniejsze zagadnienia w dziedzinie handlu i rzemiosła, polityki handlu zewnętrznego, polityki celnej, spraw morskich. Wreszcie omówił szczegółowo odrębne działy budżetu oraz wyniki gospodarcze przedsiębiorstw państwowych.

Następnie głos zabrał minister Przemysłu i Handlu, Roman.

Przemówienie ministra Romana dotyczyło całości zagadnień przemysłowo - handlowych. Na wstępie minister omówił sprawy budżetowe i organizacyjne Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Co do programu ministerstwa, to streścił go zasadniczo w słowach: „Wszystko dla uprzemysłowienia kraju". Z kolei minister omówił zagadnienie surowcowe, w którym Ministerstwo trzyma się następujących wytycznych: 1) maksymalne wykorzystanie surowców krajowych, niewykorzystanych w sposób dostateczny; 2) maksymalne odciążenie przywozu tych artykułów, które można produkować w kraju, 3) maksymalną samowystarczalność na wypadek zaburzeń zewnętrznych.

Następnie min. Roman zajął się poszczególnymi przemysłami surowcowymi, stwierdzając co do węgla dalsze zwiększenie wydobycia w porównaniu z rokiem ubiegłym o 1,9 milionów złotych. Zwiększona produkcja została ulokowana na rynku wewnętrznym oraz w eksporcie.

W dalszym ciągu mówca zajął się sprawami związanymi z przyłączeniem Zaolzia do Polski. Przyłączenie zakładów zaolziańskich zwiększa w żelazie i stali naszą zdolność wytwórczą przynajmniej o 35 proc., w węglu zaś o 20 proc. Fakt ten przyśpiesza realizację planu hutniczego przynajmniej o 2 lata. Musimy zatem w przyśpieszonym tempie znaleźć racjonalną absorbcję dla produkcji zaolziańskiej, wzmacniając nasz ogólny potencjał gospodarczy.

Kto wyobrażałby sobie, iż wchłonięcie tak rozwiniętego pod względem gospodarczym organizmu może się odbyć bez wstrząsu — myliłby się bardzo głęboko.

Następnym zagadnieniem, poruszonym przez min. Romana były problematy energetyczne, a więc sprawa elektryfikacji i gazyfikacji. Dalej min. Roman zaznajomił posłów ze stanem ważniejszych grup przemysłu przetwórczego, stwierdzając wzrost produkcji zwłaszcza w przemyśle elektrotechnicznym, metalowym i chemicznym. Nie pominął min. Roman sprawy karteli, podkreślając, że „wedle naszych polskich pojęć kartel — to nie tylko zmowa producentów na niekorzyść konsumentów, lecz każde porozumienie, normujące produkcję lub zbyt. Kartelom, opierającym swą egzystencję na pierwszej części definicji wypowiadamy wszyscy stanowczą wojnę. Natomiast wobec drugiej kategorii kartelii tylko zdecydowany zwolennik liberalizmu, może również zająć a priori wrogie stanowisko".

W dalszym ciągu minister omówił handel wewnętrzny i zagraniczny oraz problemat morski, zwracając uwagę na konieczność rozbudowy żeglugi.

Poseł Sowiński

O ELEKTRYFIKACJI.

Po przemówieniu ministra Przemysłu i Handlu, które komisja przyjęła oklaskami, w dyskusji zabrał głos poseł Sowiński. Mówca zauważył, że w warunkach polskich olbrzymią rolę odgrywa dla gospodarki zagadnienie energetyczne W dziedzinie elektryfikacji zrobiono w ostatnich czasach olbrzymi postęp, ale jeszcze niedostateczny, jeżeli się zważy, że osiągnęliśmy spożycie 104 kw. na głowę mieszkańca rocznie, kiedy jednocześnie w Norwegii, Kanadzie spożycie to wynosi 2000 kw. Za mało się więc przeznacza na inwestycje elektryfikacyjne i należałoby w tej mierze przez porozumienie instytucyj publicznych i wytwórców elektryczności ustalić politykę cen w tej dziedzinie.

Otwarcie K.K.O.

W SOSNOWCU

Kilka dni temu pisaliśmy, że KKO w Sosnowcu tymczasowo mieścić się będzie w gmachu Ratusza.

Obecnie dowiadujemy się, że otwarcie KKO. odbędzie się prawdopodobnie 12-go lutego.

Dowiadujemy się również, że do budowy specjalnego budynku, w którym znajdzie pomieszczenie KKO. magistrat przystąpi jeszcze w tym roku.

——:o:O:o:——

W Zawierciu epidemią

OPANOWANA.

Dzięki nadzwyczaj energicznej akcji zapobiegawczo - sanitarnej lekarza miejskiego dr-a Mieczysława Osterna, epidemia tyfusu plamistego, która ujawniona została w Zawierciu przed kilku tygodniami, została już obecnie całkowicie opanowana. Z zadowoleniem stwierdzić należy, że nie tylko nie pojawiają się świeże wypadki tej strasznej choroby, ale już ostatni człowiek wyleczony z tyfusu opuścił miejski szpital epidemiczny przed paru dniami.

Następnie w znacznym stopniu opanowana również została epidemia grypy.

Min. Ribbentrop opuścił Warszawę

Współpraca między Polską i Rzeszą

przyczynia się do pokoju w Europie

WARSZAWA, 27. 1. PAT. Wizyta ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa w Warszawie, którą w piątą rocznicę układu polsko-niemieckiego złożył on w odpowiedzi na wizytę polskiego ministra spraw zagranicznych p. J. Becka w Berlinie zakończyła się... Minister von Ribbentrop miał możność w czasie swego pobytu w stolicy Polski przeprowadzenia wyczerpujących rozmów z kierującymi mężami stanu Rzeczypospolitej Polski.

Minister von Ribbentrop wczoraj po południu odbył wyczerpującą rozmowę z min. Beckiem na temat wszystkich zagadnień, dotyczących bezpośrednio obu sąsiadujących państw. Ponadto omówiono ogólną sytuację międzynarodową Rozmowy przeprowadzone w atmosferze szczerości i otwartości, odbyły się na podstawie polityki rozpoczętej układem polsko-niemieckim z dnia 26 stycznia 1934 roku.

Wykazały one jednomyślność co do tego że zarówno bieżące jak i przyszłe zagadnienia, dotyczące wspólnie obu państw, powinny być badane i rozwiązywane z poszanowaniem uzasadnionych interesów obu narodów.

Wizyta ministra Ribbentropa w Warszawie odbyła się w atmosferze przyjaznego porozumienia, a rezultaty rozmów wykazują ponownie, że wypróbowana w ciągu pięciu lat współpraca między Polską i Rzeszą nie tylko była w stanie przyczynić się do postępującego rozwoju stosunków polsko - niemieckich, ale również stała się w nowej sytuacji cennym wkładem dla dokonującego się uspokojenia Europy.

Min. Ribbentrop opuścił

WARSZAWĘ.

WARSZAWA, 27. 1. W ub. piątek w godzinach rannych min. von Ribbentrop w towarzystwie p. min. Becka, ambasadora niemieckiego von Moltkego oraz świty zwiedził miasto oraz w Muzeum Narodowym wystawę przedstawiającą rozwój Warszawy.

O godz. 13 minister von Ribbentrop z małżonką oraz towarzyszącymi mu osobami opuścił Warszawę, udając się w drogę powrotną do Berlina.

Ribbentrop zadowolony

Z PODRÓŻY DO POLSKI.

BERLIN, 27. 1. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Warszawy:

Minister spraw zagranicznych von Ribbentrop przyjął przedstawicieli prasy niemieckiej, którym oświadczył, iż jest zadowolony z przebiegu swej wizyty w Warszawie i z wyników przyjaznej i otwartej wymiany zdań, jaką odbył przy tej okazji z kierowniczymi osobistościami polskimi.

STRASZNE ŻNIWO ŚMIERCI

12 tysięcy trupów

wydobyto z pod gruzów miast chilijskich

SANTIAGO DE CHILE, 27. 1. PAT. Z Concepcion donoszą o wydobyciu spod gruzów 12 tys. ofiar, zabitych podczas ostatniego trzęsienia ziemi. Prace nad poszukiwaniem ofiar nie zostały jednak jeszcze ukończone

Ludność z powodu braku wody i środków żywności opuściła miasto. Z Parral donoszą, że liczba zabitych tam wynosi 200 osób.

Lekarze i drużyny ratownicze robot okolic, nawiedzonych katastrofą. Wła ników napływają w dalszym ciągu do dze zarekwirowały liczne samochody ciężarowe do przewozu rannych.

Fałszerze skazani

NA WIĘZIENIE

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu stanęli dwaj mieszkańcy Sosnowca 35-letni Cheim Lajbuś Aurbach (Sielecka 12), oskarżony o sfałszowanie weksla i Chaim Ajzyk Wolnerman (Piłsudskiego 84), oskarżony o sfałszowanie biletu kolejowego.

Pierwszy oskarżony na wekslu podrobił podpisy znajomego mu tramwajarza z Katowic Maksa Cmoszkę i sfałszowanym wekslem zapłacił za meble, drugi zaś sfałszował bilet miesięczny Sosnowiec - Katowice.

Obu oskarżonych sąd skazał na pół roku więzienia.

——oOo——

Pierwsze dekrety gen. Franco

Terytoria zajęte w Katalonii

wcielone do Hiszpanii

BURGOS 27. 1. PAT. Ogłoszony został dekret gen. Franco, który podporządkowuje wszystkie działy administracji szefowi wojskowemu, którym jednocześnie został mianowany gen. Eisfo Alvarez, podsekretarz w ministerstwie porządku publicznego.

BURGOS 27. 1. PAT. Dowódca armii północnej gen. Davila podpisał dekret, rozplakatowany w Barcelonie, na mocy którego miasto i wszystkie terytoria oswobodzone w Katalonii zostały wcielone do Hiszpanii. Wszystkie zarządzenia, nominacje i dekrety wydane po 18 lipca 1936 tracą swą moc obowiązującą. Ludność Barcelony i obszarów ostatnio zdobytych ma w ciągu 24 godzin złożyć władzom wszelką broń i materiały wybuchowe. Dekret nakazuje dalej oddanie władzom wszelkich papierów wartościowych, dokumentów i gotowizny, która nie stanowi legalnej własności.

BARCELONA, 27. 1. Generał Franco zamianował generała brygady Arenasa komendantem garnizonu wojskowego oraz policji w Barcelonie.

Zamordował przyjaciela

ABY „WYPĘDZIĆ Z NIEGO DIABŁA"

Na szosie Brześć — Włodawa znaleziono zwłoki mężczyzny w wieku około 35 lat.

Obecnie zgłosił się do policji niejaki Stanisław Rejowski z powiatu opatowskiego i przyznał się do zabójstwa swego przyjaciela, Józefa Pawluka.

Rejowski, który zdradza objawy obłąkania dopiero w dniu 6 bm. opuścił zakład dla umysłowo chorych, gdzie przebywał kilka lat za zabójstwo Żydówki.

Pawluk, nie mając środków do życia, postanowił dokonać włamania do pod miejskiej cerkwi. Przyjaciele wspólnie opracowali plan włamania, po czym kupili sobie butelkę wódki i po wypiciu jej położyli się spać w przydrożnym rowie. Pierwszy obudził się Rejowski i — jak zeznał — ujrzał diabła, który opętał Pawluka każąc mu włamać się do świątyni. Rejowski, chcąc wypędzić diabła z przyjaciela, podniósł ogromny kamień przydrożny i kilkakrotnie rzucił go na głowę śpiącego, po czym przekonany, że «wypędził złego ducha» udał się w dalszą wędrówkę.

Obłąkanego zabójcę zatrzymano.

Ohydna zbrodnia

bandyci zamordowali księdza

We wsi Zagłoba pod Opolem, w pow. puławskim,

zamordowano w nocy proboszcza ks. Władysława Walencika

Ks. Walencik wrócił o tej porze ze Szczekarkowa z wizyty u pp. Klemiewskich i gdy wchodził do mieszkania rozległo się kilka strzałów rewolwerowych

Trafiony kulami ks. Walencik padł trupem na miejscu. Okazało się iż w czasie jego nieobecności napadło na plebanię czterech osobników.

Trzej z nich związali gospodynię i przeszukali mieszkanie, czwarty stał na czatach i przypuszczalnie od jego kul zginął ks. Walencik.

Co do tła napadu istnieją dwa przypuszczenia, że mógł to być napad rabunkowy, gdyż wiadomo było, że ks. Walencik zebrał ostatnio na kościół

kilka tysięcy złotych

Ale mógł to też być napad komunistów dla wywarcia zemsty na ks. Walencika, który nieugięcie zwalczał komunizm w swej parafii.

Echa katastrofy lux-torpedy

POD CZĘSTOCHOWĄ

W sprawach wszczętych przez poszkodowanych w pamiętnej katastrofie «lux torpedy» w marcu 1937 roku pod Częstochową przeciw Polskim Kolejom Państwowym, nastąpił doniosły zwrot.

Sąd Okręgowy w Warszawie, do którego wniesiono szereg powództw o odszkodowanie, przesłał akta spraw Sądowi Grodzkiemu w Częstochowie celem wybadania biegłych oraz lekarzy, którzy leczyli poszkodowanych i ustalenia stopnia utraty zdrowia ofiar katastrofy

——oOo——

W telegraficznym skrócie

CZY CHAMBERLAIN POJEDZIE DO TOKIO

Z Tokio donoszą, że dzienniki omawiają możliwość zaproszenia premiera Chamberlaina do Tokio, celem omówienia zmienionej sytuacji na kontynencie azjatyckim i wypływających stąd konsekwencji. Zdaniem dzienników, osobisty kontakt premiera Chamberlaina, czy innego angielskiego męża stanu z członkami rządu japońskiego, przyczyniłby się wybitnie do usunięcia nieporozumień, istniejących między Japonią i Anglią.

ZŁOTO Z BARCELONY WYWIEZIONE DO FRANCJI

Do położonej na pograniczu francusko katalońskim miejscowości Perthuis przybyło z Barcelony 7 samochodów ciężarowych z 45 tonami sztab złota i srebra które skierowane będzie do Paryża. Złoto to, jak zapewniają w kołach hiszpańskich, przeznaczone jest jako pokrycie za zaciągnięte przez Hiszpanię republikańską zobowiązania zagraniczne.

JAK WIELKA JEST KOLOROWA ARMIA FRANCJI?

W latach 1914—18 francuskie wojska kolonialne uczestniczyły w walkach na froncie francuskim w liczbie 276.000 żołnierzy. Obecnie władze wojskowe Francji sądzą, iż w razie potrzeby kolonie mogą dać metropolii do 2 milionów żołnierzy.

ANTYSEMITYZM ROŚNIE W STANACH ZJEDN.

Alvin Johnson, kierownik instytutu badań społecznych, ogłosił wynik badań nad wzrostem antysemityzmu w Stanach Zjednoczonych. Według jego obliczeń jest w Stanach Zjednocz. przynajmniej 800 organizacyj antysemickich z 3 milionami członków.

ADAM CZEKALSKI

PRZEKLĘTA MIŁOŚĆ

Powieść

51)

— Wartoby zakołatać, możeby nas wpuszczono? — zaproponował Ksawery.

— Lepiej dajcie pokój, niech licho śpi — przełożył z miejsca Gliński, poparty natychmiast przez Wilczka, ale Wołodkiewicz tym gwałtowniej zaoponował.

— Cóż to, tchórz was obleciał! Właśnie, że na przekór zakołatam i zażądam rozmowy z samym grafem.

I nie słuchając już więcej niczyich rad, ujął szablę poniżej furdymentu i uderzył parękroć w bramę. Chciał jeszcze coś zawołać, ale nagle gruchnęły strzały i Wołodkiewicz, wypuściwszy z ręki szablę, zakręcił się na miejscu i padł na ziemię martwy.

Towarzysze jego w pierwszej chwili uskoczyli za anguł bramy, ale kiedy zobaczyli, że Wołodkiewicz padł i nie podnosi się, wyskoczyli znowu na widok, a Ksawery, pragnąc pośpieszyć z pomocą przyjacielowi, posunął się ku zwłokom syna pułkownikowskiego. Grad kul posypał się na niego i młody Ciechanowiecki, jak piorunem rażony, z jękiem zwalił się na pierś Wołodkiewicza.

Straszny krzyk wydarł się z gardeł obu pozostałych przy życiu młodych ludzi. Wyrwawszy krucice z za pasów, oddali strzały ku bramie, po czym, co sił w nogach, pognali do kwatery. Wpadli na salę biesiadną w chwili, gdy starosta opeski wznosił toast na cześć księcia wojewody wileńskiego, i od proga podnieśli larum:

— Gorze!.. Bij kto cnotliwy! — grzmiał Wilczek

— Wołodkiewicz zabit!.. Ksawery gradem kul przebity!.. — zawtórował mu Gliński.

— Do broni!.. Do broni, kto żyw!

Na sali zaległa śmiertelna cisza, jak by anioł śmierci po niej powiał skrzydłami swymi. Po chwili dopiero spytał blady jak giezło Jan Ciechanowiecki:

— Kto to uczynił?

— Strutyńskiego ludzie!.. — Zwłoki leżą przy bramie.

Wtedy zdawało się, że piekło rozwarło swoje bramy i na świat ten wypuściło zgraję szatanów, aby dokonali zniszczenia. Wszyscy, kto żyw, porwali się z ław i zydlów, chwytając za broń. Na dziedzińcu grano już na trąbce larum i żołnierze Ciechanowieckiego, nad którymi objął komendę pułkownik Wołodkiewicz, biegiem wypadali z bramy. Szlachta z muszkietami i garłaczami, z obnażonymi szablami, wściekła, ogarnięta szałem zemsty, pół pijana, straszna, bez czapek, z pomierzwionymi czuprynami, z których się dymiło — ruszyła się z miejsc i gnała ku dworkowi Strutyńskich, mając na czele swym trzech panów białoruskich.

W jednej chwili otoczono dom dokoła i nie bacząc na gęsto padające strzały, nie ratując dwóch młodzieńców pod bramą, którzy, być może, żyć jeszcze mogli — rozerwano ostrokoły, zasypano rów, wyważono bramę i rzucono się w wir walki. Wściekłość bezgraniczna ogarnęła ludzi Ciechanowieckich. Rozpoczęła się rzeź krwawa i nieubłagana; nikomu nie dawano pardonu nikogo nie żywiono, to też trup padał gęsto, nawet za gęsto, i krew lała się strumieniami.

Słychać było tylko chrapliwe okrzyki „bij", „morduj", „w nich", czasem padał tu lub tam strzał, a poza tym zgrzyt stali o stal lub o kości ludzkie, dźwięk szabel, sapanie pracujących piersi i jęki rannych i konających.

Padła na samym początku straż Strutyńskich, w pień wycięta, padły szeregi żołnierskie, próbujące stawić opór, padła szlachta, broniąca wejścia do samego dworku.

Fala napastników parła naprzód, a kędy przeszła — zostawiała zwały trupów i rannych. Jak kiedy kosiarz na polu, idąc, tnie zboże, zostawiając za sobą pokosy, a przed sobą mając mur żywy i szumiący, tak pracowali ludzie Ciechanowieckich.

Sam starosta opeski, mając po lewym swym boku generała po prawym starostę domaskiego skoro tylko znalazł się na dziedzińcu — wparł się zaraz w tłum broniących i rozdając ciosy na lewo i prawo, kładł ludzi niby źdźbła i szybko posuwał się ku wejściu do dworku. Zarówno on, jak i bracia jego — jednego tylko człowieka pragnęli dopaść tej nocy w swe ręce, zgoła nie dbając o innych, a tym był sam graf Strutyński

— On tam być musi! — wskazał w pewnej chwili dworek Jan szablą, z której spływała krew.

Rzucono się więc w tamtą stronę, potem w sienie, gdzie znowu wywiązała się walka, bo zgromadzona tu szlachta, poplecznicy Ramułtów, nie chcieli iść pod nóż wyznawców radziwiłłowskich, jak barany na rzeź. Ale wszelki ich opór, choćby nie wiedzieć jak mężny i bohaterski na nic zdać się nie mógł. N broniących wstępu Ciechanowieckim familiantów napadł z drugiej strony z taką siłą Wołodkiewicz, iż rozbił ich w jednej chwili w puch i otworzył wolne przejście do warowni grafa Strutyńskiego.

d. c. n.

KONIEC MAŁEJ ENTENTY

Pożar wojenny w Hiszpanii odwraca obecnie uwagę świata od tego, co się dzieje w Europie Środkowej i Wschodniej. Ofenzywa polityczna sprzymierzonych Włoch i Niemiec skierowała się ku zachodowi, który tym samym stał się terenem bardzo absorbującej gry politycznej. To jednak, co się na wschodzie dzieje, jest nie mniej ciekawe i ściśle z zachdem związane. Państwa Europy Środkowej i Wschodniej przypatrują się pojedynkowi wielkich potęg i przystosowują do jego przebiegu swoją strategię i taktykę

Mała Ententa ściśle sprzymierzona z Francją, stanowiąca filar polityki francuskiej na wschodzie i czynnik ważny jej potęgi na wszystkich innych terenach, należy do przeszłości. Zadecydował o tym faktyczny podział Czechosłowacji, najsilniejszego członu Małej Ententy, dokonany na podstawie wymuszonego również przyzwolenia Francji. Fakt ten osłabił bardzo stanowisko Francji na wschodzie i pozwolił jej przeciwnikow wszcząć wielką ofenzywę w kierunku zachodnim.

Z chwilą odwrócenia się Francji od spraw wschodnich i równoległego z tym objawem wycofania się Sowietów z terenu spraw europejskich, państwa dotychczasowej Małej Ententy musiały szukać nowych dróg, uwzględniających zmienioną obecną sytuację. Czesi z realizmem, właściwym temu narodowi, z trzeźwością, usuwającą na bok porywy romantyczne oraz dramatyczne, zwienili kierunek polityki swojej nie tylko zagranicznej, ale i wewnętrznej. W zagranicznej usiłowali dostosować się do życzeń swego potężnego niemieckiego sąsiada. W związku z tym przystąpiono do likwidacji polityki partii i polityków z ubiegłego filofrancuskiego, demokratycznego okresu.

Nadmierne żądanie Berlina jednak, domagającego od Czechosłowacji pełnego przystosowania się do nowej sytuacji pod względem politycznym, ekonomicznym, a nawet wojskowym, wywołały opozycje nawet wśród rządzących obecnie realistów politycznych, zwolenników nowego kursu. To doprowadziło do zamącenia układających się stosunków między Pragą i Berlinem i do pewnej pauzy, po której można oczekiwać nowego niemieckiego nacisku

W Jugosławii drugim członie dawnej Małej Ententy sprawuje władzę od dłuższego czasu rząd Stojadinowicza, pozostający w przyjaznych stosunkach z Włochami i zacieśniający związki ekonomiczne, a w ślad za tym i polityczne z Niemcami. Z dawnej przyjaźni i wsyółdziałania francusko-jugosłowiańskiego pozostała tylko fasada, o ile idzie o sfery rządowe w Belgradzie. Natomiast opozycja serbska, wcale liczna, mimo niepomyślnego dla niej przebiegu wyborów, jest zdecydowanie filofrancuska i dawała temu wyraz w żywiołowych manifestacjach. Ludowcy chorwaccy dr. Maczka uprawiają politykę zasadniczej opozycji na wszystkich terenach, a symbolem jej jest długotrwała abstynencja posłów chorwackich, nie biorących udziału w pracach parlamentarnych.

W Rumunii powołana została do życia monopartia i funkcjonuje ustrój autorytatywny, któremu kierunek nadaje król Karol przy pomocy premiera patriarchy. Monopartia ta jednak zwrócona jest przeciw próbom wprowadzenia totalizmu, opierającego się na zagranicznych wzorach. Tym się tłumaczy polityka radykalnych represji w stosunku do sympatyzującej z hitleryzmem Żelaznej Gwardii. Rumunia nie zerwała więzów łączących ją z zachodem i pragnie ukształtować przyjaźni i współdziałania francusko-jugo mokratyczna opozycja rumuńska z zaranistami czyli ludowcami na czele, nie mogąca obecnie rozwijać realnej działalności, nastrojona jest zdecydowanie filofrancusko.

Środkiem nacisku w ręku Niemiec przede wszystkim, mającym oddziałać na Rumunów, a mogącym również zwrócić się przeciw Jugosławii, są Węgry. Po okrojeniu Czechosłowacji i po zapanowaniu w niej w znacznej mierze wpływów niemieckich, Węgry znalazły się również bezpośrednio w orbicie wpływów Berlina, którego organami na terenie Węgier jest mniejszość niemiecka, mająca możność zorganizowania się w duchu hitlerowskim i węgierskie grupy faszystowskie, ulegające wpływom niemieckim. Przeciw tej ewolucji, oddającej Węgry pod względem politycznym i ekonomicznym w zależność od Berlina, zwraca się cała opozycja węgierska zarówno prawicowa, jak lewicowa, zarówno zwolennicy konserwatywnego, długoletniego byłego premiera, hr. Bethlena, jak i demokraci i socjaliści, ludowcy Tibora Ekharda oraz pewne wpływowe koła katolickie. Dążą oni do tego, aby nie likwidować resztek liberalizmu politycznego w życiu kraju i nie zamykać dróg, wiodących na zachód.

To rezerwowanie sobie możliwości zachodnich jest bardzo charakterystyczne dla wszystkich państw, o których mówiliśmy. Dlatego też wynik rozgrywki, której jesteśmy świadkami na zachodzie, zadecyduje w wysokiej mierze o dalszych postanowieniach, a tym samym o losie Europy Środkowej i Wchodniej.

H. O.

Na froncie politycznym

KLUB „NIEZALEŻNYCH"

Ag. Echo donosi: W kołach politycznych obiegają pogłoski, że pomiędzy posłami „niezależnymi" prowadzone są ożywione rozmowy w sprawie utworzenia Klubu parlamentarnego posłów niezależnych. Klub ten jednak nie był by związany żadnymi względami ideowymi, ani też dyscypliną, gdyż posłowie ci reprezentują różne ideologie polityczne od skrajnej prawicy, do skrajnej lewicy. Prezesem tego Klubu został by prawdopodob nie wybrany poseł gen Lucjan Żeligowski, lub poseł ks. dr. Lubelski. Ma też duże szanse objęcia prezesury poseł Dudziński.

BYŁY SENATOR MALINOWSKI PISZE

Ag. Echo donosi: B. senator Malinowski wycofał się zupełnie z życia politycznego i pracuje nad wydaniem książki na temat «Dzieje Chłopów w Polsce» W książce tej autor ma szczegółowo poruszyć rozwój ruchu ludowego poczynając od «Zarania», aż do chwili obecnej. B. senator Malinowski należał do pierwszych twórców ruchu «Zaraniackiego» pod zaborem rosyjskim i ruch ten w dużej mierze zasilał kadry legionowe, a później P. O. W. Do wychowanków «Zaraniackich» należy wielu obecnych dygnitarzy.

Na szpaltach pism

Ciągłość linii -- trwałość współpracy

Na marginesie pobytu min. Ribbentropa w Warszawie „Gazeta Polska" zamieszcza ciekawy artykuł, który poniżej przytaczamy w wyjątkach:

„Gdy po pięciu latach nowej fazy ich wzajemnych stosunków, Polacy i Niemcy rzucają okiem wstecz — widzą, że na ich wspólnej drodze były odcinki proste i wygodne, ale zdarzały się także cięższe przejścia i objazdy. Te trudności nikogo nie zaskakiwały. Jeśli było się czemu dziwić, to raczej regularnemu pokonywaniu nastręczających się przeszkód. Mogliśmy je pokonywać tylko wspólnym wysiłkiem, a lat temu pięć nie było rzeczą jasną, jakie obciążenia wytrzyma pomost świeżo między obu dyplomacjami ustanowiony.

Wszak przychodziliśmy z daleka, z dawnymi i świeżymi uczuciami w sercach, z rozsądnymi i złudnymi myślami w głowach. Po obydwu stronach granicy — nie mówiąc o zainteresowanych pesymizmach stron trzecich — podnosiły się głosy oceniające sceptycznie próbę polsko-niemieckiej współpracy. Po obydwu stronach granicy spotykaliśmy się z objawami niezadowolenia z istniejącego stanu posiadania oraz z planami zmierzającymi do „wyrównania" i do „zaokrąglenia".

Głęboki przełom w stosunkach polsko-niemieckich dokonany przez Piłsudskiego i Hitlera wytrzymał próbę życia. To też minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej, mógł wczoraj rzucić śmiałe słowo, że wiele rządów na świecie „zazdrości" tego Polakom i Niemcom.

Witając swego dostojnego gościa, minister Józef Beck z mocą podkreślił wartość i aktualność układu z 26 stycznia 1934 r., po czym dał wyraz swej „nadziei", że dotychczasowa linia zostanie utrzymana, że „zdrowe zasady" współpracy polsko-niemieckiej nie ulegną zmianie i że oba rządy będą i nadal „rozważały zawsze wszystkie zjawiające się zagadnienia w duchu wzajemnego szacunku i zrozumienia słusznych interesów obu krajów".

Na tryb życzący, minister spraw zagranicznych Rzeszy odpowiedział trybem oznamującym: „Zgodnie ze zdecydowaną wolą Wodza narodu niemieckiego — mówił p. von Ribbentrop — postępujące wciąż naprzód wzmacnianie i pogłębianie przyjaznych stosunków między Niemcami a Polską, na podstawie istniejącego układu, stanowi istotny element niemieckiej polityki zagranicznej"

Minister von Ribbentrop zapewnił, że „wszystkie zagadnienia, wynurzające się w toku przyszłej ewolucji wydarzeń, znajdą między naszymi krajami rozstrzygnięcie w tym samym duchu (tj. układu z r. 1934 — Przy Red.), uwzględniającym poszanowanie i zrozumienie obustronnych, uprawionych interesów".



Na zdjęciu moment z rautu w salonach Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Stoją od prawej ku lewej: min. Beck. min. von Ribbentrop, Pani Ribbentrop, p. Jadwiga Beckowa.

BARCELONA - MIASTO OGRODÓW

jest jednym z najpiękniejszych miast w Europie

Zajęta przez wojska powstańcze Barcelona jest stolicą położonej na wschodzie Hiszpanii tej samej nazwy prowincji. Do roku zaś 1883 była stolicą Katalonii, a ostatnio siedzibą autonomicznego rządu. Według spisu ludności z r. 1930 liczyła Barcelona 1.005.565 mieszkańców. Miasto oraz przedmieścia położone są amfiteatralnie na równinie między rzekami Liobregat i Besos, granicząc od południowego wschodu z Morzem Śródziemnym, od południowego zachodu z katalońskim łańcuchem górskim, którego najwyższym szczytem jest Tibidabo. Na południe od Barcelony wznosi się samotny, ufortyfikowany szczyt Montinich, o zdobycie którego toczyły się w ostatnich dniach niezwykle gwałtowne walki artyleryjskie. Z chwilą zdobycia tej góry przez powstańców los Barcelony był już właściwie przesądzony.

Barcelona, która jest jednym z najpiękniejszych miast w Europie, o charakterze nowoczesnym, posiada wspaniałe ogrody położone na stokach Montonich, gdzie w r 1929 odbyła się światowa wystawa.

Miasto podzielone jest przez wielkie bulwary Romblas na starą dzielnicę Cindad oraz bardziej nowoczesną Arrabal. Śródmieście, poza dzielnicą Cindad zbudowane jest bardzo regularnie, domy przeważnie 5—6 piętrowe. Najwyższymi budynkami są gotycka katedra z XIII wieku jeszcze starszy, również gotycki kościół St Maria del Mar, giełda, pałac królewski w parku miejskim i pałac sprawiedliwości, oraz założony w r. 1430 uniwersytet.

Dzielnica portowa miasta, zwana Barceloneta, posiada również charakter nowoczesny i zamieszkała jest przeważnie przez marynarzy i rybaków.

Do portu Barcelony, jednego z największych na Morzu Śródziemnym, zawijało rocznie przed wybuchem wojny domowej około 4 tysiące statków cudzoziemskich. Utrzymywano stąd bezpośrednie połączenia z Genuą, Marsylią, Kadyksem, Marokkiem, Lizboną, Liverpoolem, Rio de Janeiro, Kubą i Buenos Aires. Barcelona jest największym ośrodkiem przemysłowo handlowym Hiszpanii. Z licznych gałęzi przemysłu wymienić należy przemysł maszynowy, elektryczny, hutniczy i tekstylny oraz budowę statków. Przez port barceloński importowane są w pierwszym rzędzie surowce, artykuły spożywcze i materiały opałowe, eksportowane zaś jedwab, oliwa oleje, drzewo sandałowe, sztuczne nawozy, wełna i bawełna.

Ożywiona dyskusja w radzie sosnowieckiej
nad statutem etatów służbowych pracowników miejskich
Budżet m. Sosnowca wszedł pod obrady

Obrady onegdajszego posiedzenia rady miejskiej w Sosnowcu, któremu przewodniczył prez. J. Kaczkowski rozpoczęto od uchwalenia statutu o komunalnym podatku inwestycyjnym na rok 1939—40.

Część sumy z tego podatku przeznaczona będzie na dalszą budowę szkoły przy ulicy Perla.

Podatek inwestycyjny pobierany będzie w formie dodatków do podatków komunalnych, zarówno samoistnych, jak i dodatków do podatków państwowych i obciążać będzie płatników podatków w następującej wysokości: płatników państwowego podatku od nieruchomości za rok 1939 w wysokości 5 proc. przypadającego na rzecz miasta (tytułem 100 proc. od 7 proc. podstawy wymiaru) dodatku komunalnego i płatników podatku od przemysłu i handlu za rok 1939 w wysokości 30 proc. kwoty, przypadającej na rzecz miasta tytułem 30 proc dodatku do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

Statut ten referował radny Hamankiewicz

Następnie statut o komunalnym podatku od kopalni węgla referował radny Szwaja

Podatek wynosi 1 proc. ceny względnie wartości sprzedażnej całego wydobytego węgla, bez względu na jego przeznaczenie tj. przeznaczonego na sprzedaż, tak dla odbiorców prywatnych, jak i państwowych, jak również na deputaty kopalniane i spożycie własne przez kopalnie

Sprawę dodatku komunalnego dla pracowników miejskich referował radny Giersz.

Wszystkie te statuty zostały uchwalone.

Statut etatów służbowych
PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.

Dłuższą dyskusję prowadzono przy omawianiu statutu etatów stanowisk służbowych dla pracowników miejskich m. Sosnowca z określeniem wymaganych dla tych stanowisk kwalifikacyj i przywiązanych do nich norm uposażenia. Wyłączeni tu jednak są pracownicy w następujących zakładach i instytucjach miejskich: wodociągi i kanalizacja, warsztaty miejskie, rzeźnia miejska i targowica, miejski szpital powszechny, miejski dom niemowląt, miejski dom noclegowy, przytułek dla bezdomnych na „Lesznczówce", szkoły dokształcające, przedszkola miejskie, biblioteka i czytelnia, miejski ośrodek zdrowia, miejski ośrodek kąpielowy, dezynfekcyjny, badania żywności, plantacje miejskie, lekarze i higienistki szkolne, areszt miejski i miejska straż ogniowa.

Pracownicy wymienionych wyżej zakładów i instytucyj pobierają wynagrodzenie według norm, wyszczególnionym w ogólnym budżecie miejskim.

Również nie dotyczą te przepisy pracowników czasowych, przyjętych na służbę pomocniczą nie stałą, z wynagrodzeniem pozaetatowym, wyznaczonym przez zarząd miejski w granicach kredytu uchwalonego przez radę miejską.

Naprzykład naczelnik wydziału ogólnego magistratu według nowego statutu musi mieć wyższe wykształcenie i 5-cio letnią praktykę samorządową i administracyjną i przysługiwać mu będzie V lub VI grupa uposażeniowa. Kierownik (zastępca naczelnika) musi mieć maturę i 5-cio letnią praktykę samorządową z grupą uposażeniową VII lub VIII.

Sekretarz — matura i praktyka biurowa; kierownik — matura i praktyka biurowa, grupa uposażeniowa VIII-IX i kancelista — mała matura z praktyką grupa upos. IX—X

W działach innych kierownicy muszą również mieć maturę z praktyką.

Ponadto wyższe wykształcenie muszą mieć naczelnicy wydziału finansowego, społecznego, oświaty i kultury, wydziału zdrowia, wydziału technicznego, drogowego, inspekcji budowlanej, mierniczej i wydziału administracyjnego.

W niektórych tylko wydziałach kancelista może mieć wykształcenie szkoły powszechnej z grupą uposaż. XI lub XII. Telefonistka i woźni — szkoła powszechna z grupą uposażeniową XI — XIII.

Nad tym statutem, jak już wspominieliśmy wywiązała się dłuższa chwilami ostra dyskusja. Pierwszy w niej zabrał głos radny Bielnik (PPS) poddając ostrej krytyce cały statut, zaznaczając przy tym, że nie jest przeciwnikiem awansów ani kwalifikacyj urzędników. Uważa jednak, że statut ten obejmuje 4 tylko urzędników uprzywilejowanych omija zaś pracowników przedsiębiorstw miejskich. Wielu pracowników z różnych powodów (służba wojskowa, brak środków materialnych itp.) nie mogła zdobyć wyższego wykształcenia, dziś jednak statut ten zamyka przed nimi dalszą drogę do otrzymania awansów.

W związku z tym radny Bielnik zgłosił wniosek, aby statut objął wszystkich pracowników umysłowych i fizycznych stale zatrudnionych, wymienionych w projekcie statutu w paragr. 1 oraz pracowników nieetatowych, którzy przepracowali bez przerwy conajmniej 3 lata.

Wywody radnego Bielnika spotkały się jednak z repliką radnego Szenka — przewodniczącego klubu pracy gospodarczej, który dowodził, że za dużo mamy kancelistów marnie zarabiających, a potrzeba nam ludzi na stanowiskach samodzielnych.

Ostrej krytyce wywody r. Bielnika poddał również prez. Kaczkowski wyjaśniając, że nowy statut otwiera właśnie pracownikom miejskim szersze pole możliwości w jego karierze samorządowej, gdyż statut przewiduje właśnie stałe awanse i wyższe grupy uposażeniowe.

W dyskusji zabierali jeszcze głos rr.: Strojny, Kurbiel, Staśko i dyr. Mazur. W wyniku dyskusji wniosek r. Bielnika w sprawie zmiany statutu został przy głosowaniu przez radę — odrzucony.

Radny Bielnik w czasie dyskusji nad statutem etatów stanowisk służbowych, gdy omawiana była sprawa możliwości kształcenia młodzieży, wspomniał, że do szkół państwowych mają utrudniony dostęp dzieci robotników, przy czym stosowane są protekcje.

Ponieważ dyr. Ledwosa na posiedzeniu nie było, na zarzuty więc wypowiedziane przez r. Bielnika pod adresem szkół państwowych odpowiedział ławnik dyr. W. Mazur, który w kategorycznej formie zaprzeczył jakoby młodzież miała utrudniony wstęp do szkół państwowych Jest właśnie przeciwnie — powiedział dyr. W. Mazur — młodzieży robotniczej czynione są udogodnienia, aby mogła kształcić się w uczelniach państwowych. Dyr. Mazur zakończył swe przemówienie, że dziś do szkół państwowych uczęszcza duża liczba dzieci robotników.

Radny Saper — poruszył sprawę potrzeby utworzenia przy magistracie referatu dla załatwiania spraw przemysłowo-handlowych

Prez. Kaczkowski oświadczył, że sprawą tą się zainteresuje.

Expose prez. Kaczkowskiego

Po załatwieniu statutów przystąpiono do rozpatrywania nowo opracowanego budżetu na rok 1939—40.

Dłuższe expose wygłosił prez. J. Kaczkowski, który na wstępie szczegółowo omówił politykę finansowo-gospodarczą, po czym zaznaczył, że w całej gospodarce miasta przebija planowość, a w wykonaniu budżetu należyta dokładność.

Prez. Kaczkowski omawiając dalej działami budżet zaznaczył, że miasto w każdym roku stara się z wpływów zwyczajnych przeznaczyć pewną sumę na wydatki nadzwyczajne. Nowoopracowany budżet przewiduje właśnie nadwyżkę wpływów w sumie 467 tysięcy zł i będzie ona użyta na roboty inwestycyjne. Ponadto na roboty drogowe w budżecie wstawiono 800 tys. zł., spodziewać się jednak należy, że suma ta dojdzie do miliona zł.

Wydatki zwyczajne budżetu wynoszą 2.624.958 zł., wydatki nadzwyczajne — 2.183.586 zł.

Dochody zwyczajne budżetu wynoszą 2.092.844 zł. i nadzwyczajne 1.716.500 zł.

Ogólna suma budżetu wynosi w dochodach i rozchodach 4.808.544.

Na tym posiedzenie przerwano. Dalsze obrady budżetowe odbędą się w dniu 30 bm.

Walne zebranie Koła Harcerzy
z czasów walk o Niepodległość w Czeladzi

Dnia 25 bm. w sali klubu urzędników t-wa „Saturn" w Czeladzi odbyło się walne zebranie koła harcerzy z czasów walk o niepodległość w Czeladzi.

Zebraniu przewodniczyła p. Irena Przewoźniczkowa, sekretarzowała p. Jadwiga Skorupowa

Sprawozdanie ogólne z działalności zarządu złożył prezes p. Karol Samarzewski, sprawozdanie kasowe p. Leon Banaszkiewicz.

Działalność harcerska na terenie m. Czeladzi w roku ubiegłym znacznie rozszerzyła się. Stan liczbowy poszczególnych drużyn powiększył się przy czym przybyło kilka nowych gromad zuchowych. Warsztat ślusarsko-kowalski, prowadzony przez członka koła p. Antoniego Skorupę stale rozwija się i szkoli młodych harcerzy w zawodzie ślusarskim i tokarskim.

Koło harcerzy niepodległościowców otacza harcerska opieka: 51-tą, 14-ta, 80-tą i 91-szą drużynę męską, 1-szą i 2-gą żeńską, krąg starszo-harcerski męski i żeński, oraz 2 drużyny (gromady) zuchów żeńskie i 4 drużyny (gromady) zuchów męskie

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządu walne zebranie powołało nowy zarząd koła w następującym składzie: prezesem został p. Karol Samarzewski (ponownie), wiceprezesami: p. Aleksander Poniński i p. Irena Przewoźniczkowa, sekretarką p. Jadwiga Skorupowa, skarbnikami: p. Leon Banaszkiewicz i p. Stanisława Pudlikowa, dział historyczno-publicystyczny objął p. Zdzisław Czarnomski, dział gospodarczy p. Jadwiga Szenkowa, dział towarzyski p. Janina Grzebieniowa, dział specjalnej opieki nad młodzieżą p. Henryk Tazbir.

Do komisji rewizyjnej powołano: p. Stefanię de Laval, p. Euzebiusza Majcherczyka i p. Stanisława Orszula

Walne zebranie zleciło zarządowi jak najszybsze zweryfikowanie członków koła i ustalenie kandydatów harcerzy — niepodległościowców do odznaki honorowego „Krzyża Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległość".

Walne zebranie uchwaliło wyrazić swoje uznanie i gorące podziękowanie prasie zagłębiowskiej, za wydajną pomoc, stale okazywaną harcerstwu we wszystkich poczynaniach i pracach harcerskich

Walne zebranie uchwaliło wyrazić publiczne podziękowanie zarządowi klubu urzędników t-wa „Saturn" za bezinteresowne udzielenie lokalu.

Zebranie zakończono omówieniem planu pracy na 1939 rok.

Drzazgi
SŁAWA

Zagłębie nie może jakoś wyzwolić się od cienia ponurej sprawy Pawła Grzeszolskiego. Jeszcze wlecze się proces przeciwko redakcji jednego z miejscowych pism, z oskarżenia żony Grzeszolskiego o zniesławienie pamięci jej męża w powieści drukowanej w odcinku, jeszcze tu i ówdzie napotykamy na ślady tej tragicznej zbrodni.

Jak zgubny wpływ na niektóre jednostki wywarła ta zbrodnia świadczy rozgrywający się obecnie proces w Warszawie przeciwko niejakiemu St. Dylewskiemu który systematycznie truł swą żonę barem. Podczas rewizji znaleziono u zbrodniarza broszurę, opisującą proces Grzeszolskiego.

Uczeń nie jest jednak sprytniejszy od mistrza i zbrodnia jego szyta jest dość grubymi nićmi. Mimo to prasa stołeczna nazywa go „Warszawskim Grzeszolskim".

Jak widać Zagłębie nie tylko słynne jest z... Kiepury. wim.

——oOOo——

Przy głośniku
POLSKIE RADIO ORGANIZUJE KONCERT UTWORÓW KARŁOWICZA W ZAKOPANYM

Ku uczczeniu 30-stej rocznicy śmierci Mieczysława Karłowicza Polskie Radio wespół z Polskim Zw. Narciarskim organizuje dn. 9 lutego w Zakopanem w sali «Sokoła» wielki koncert utworów Karłowicza.

Protektorat nad koncertem raczyła objąć Pani Prezydentowa Maria Mościcka. Honorowy Komitet Prezydialny stanowią: prof. Wojciech Świętosławski, wiceminister inż. Aleksander Bobkowski min. Konrad Libicki i Adam Wieniawski Prezes Stowarzyszenia Kompozytorów polskich.

Symfoniczne utwory Karłowicza w czasie koncertu wykona orkiestra Polskiego Radia pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga zaś utwory solowe Ewa Bandrowska Turska i Eugenia Umińska.

Genialny hochsztapler i fałszerz
skazany na dwa lata więzienia

W urzędzie pocztowym w Będzinie zatrzymano w ub roku nieprzeciętnego aferzystę i fałszerza. Do okienka PKO podszedł jakiś starannie odziany mężczyzna, który przedstawiając książeczkę wkładową na nazwisko Wacława Solkiewicza, zażądał wypłaty 100 złotych.

Prawne oko kasjera zatrzymało się na nie dostrzegalnej dla oka laika nie dokładności. Urzędnik poprosił je szcze o dowód osobisty, a ponieważ i do tego dokumentu powziął wątpliwości, skomunikował się z policją.

Posiadaczem podrobionej książeczki PKO. i fałszywego dowodu osobiste go okazał się niejaki Stefan Brzeski, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania. Śledztwo przeciwko niemu ujawniło niecodzienną aferę.

Brzeski pozostawał w kontakcie z mieszkańcem Gdyni Konstantym Balickim, niepospolitym hochsztaplerem. Balicki grasował w całej Polsce, dopuszczając się masowych oszustw i fałszerstw.

Występował on pod kilkoma nazwiskami: Karola Zalewskiego, Zygmunta Walewskiego, Wacława Solkiewicza, Piotra Okulicza, Antoniego Bartnika i innych, na które posiadał fałszywe dowody osobiste.

Na owe fikcyjne nazwiska Balicki wkładał na PKO. drobne kwoty, przerabiał następnie książeczki wkładowe, wpisując do nich większe sumy pieniężne, które wycofywał, podejmując w oszukańczy sposób na przemian z Brzeskim w urzędach pocztowych w Poznaniu, Bydgoszczy, Włocławku, w trzech urzędach pocztowych w Toruniu, w Kruszwicy, Sosnowcu i wreszcie w Będzinie, gdzie Brzeskiemu powinęła się noga.

Brzeski stanął przed sądem jeszcze w ub. roku i skazany został na trzy lata więzienia. Sprawę przeciwko Balickiemu wyłączono wówczas, wobec twierdzenia, iż jest on nałogowym kokainistą, zachodziła więc wątpliwość do jego poczytalności. W związku z tym umieszczono Balickiego na obserwacji w zakładzie dla psychicznie chorych.

Psychiatrzy orzekli, iż Balicki, mimo iż jest obciążony strasznym nałogiem, musiał zdawać sobie sprawę ze swych czynów, wobec czego Balicki zasiadł onegdaj na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Sąd wymierzył mu dwa lata więzienia

Na froncie pracy

Sprawa redukcji robotników
w hucie Katarzyna

W dniu wczorajszym, w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie zamierzonej redukcji 68 robotników z oddziału stalowni huty Katarzyna w Sosnowcu.

Ustalono, że robotnicy ci będą w połowie lutego zwolnieni, a z chwilą uruchomienia drugiego pieca Martinowskiego zostaną z powrotem przyjęci do pracy.

Wybory delegatów w „Dźwigni"

W dniu wczorajszym w „Dźwigni" w Sosnowcu odbyły się ponowne wybory delegatów robotniczych. Pierwsze jak wiadomo zostały unieważnione przez inspektora pracy na skutek protestu złożonego przez Klasowy Związek. Obecnie Klasowy Związek uzyskał 25 głosów (poprzednio 30 głosów), a robotnicy niezrzeszeni 21 głosów (poprzednio 18 głosów).

Związek Klasowy złożył ma znowu protest w sprawie odbytych wyborów.

Rewia-dancing
W SOSNOWCU.

Urzędnicy Tow. kopalni i zakładów hutn. sosnowieckich, przy łaskawej inicjatywie prezesowej O Malplatowej urządzają dziś w sali gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu wielką rewię — dancing. Dochód z tej imprezy przeznaczono na rzecz biednych dzieci.

Organizatorzy tej imprezy czynią wszelkie starania, aby goście mogli się dobrze uśmiać i wesoło ubawić.

Początek rewii o godz. 21, dancing o godz. 23-ej. Osoby, które nie otrzymały zaproszeń będą mile widziani.

—oOo—

— **KOLĘDA W PARAFII ŚW. ANDRZEJA BOBOLI NA STARYM SOSNOWCU.** Dziś na ul. Staropogońskiej od godz. 10 rano. Składane datki przeznaczone są na budowę kościoła św. Andrzeja Boboli na Starym Sosnowcu.

— **ZABAWA KARNAWAŁOWA.** Koło Milowice Związku Metalowców urządza w dniu 28 bm. w salach Związku Pracowników Umysłowych w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17 a zabawę karnawałową. Początek zabawy o godz. 20-ej. Orkiestra doborowa. Pozostałe bilety do nabycia przy kasie przy wejściu w cenie 1 zł. dla pań, 2 zł. dla panów. Dochód przeznaczony zostanie na cele kulturalno - oświatowe koła.

2415. Komitet.

— **WYWIADÓWKA I ROZDANIE ŚWIADECTW** za I-sze półrocze w szkole Rzemieślniczo - Przemysłowej w Sosnowcu, ul. Kilińskiego 17 odbędzie się dnia 5 lutego br. o godz. 10 rano. Dyrekcja prosi rodziców i opiekunów o obowiązkowe przybycie.

— **PRZEDSTAWIENIE.** W dniu 2 lutego w sali domu ludowego w Dąbrowie przy kopalni Flora staraniem Katolickiego Stowarzyszenia młodzieży żeńskiej parafii Chrystusa - Króla Legionowo — Staszyc zostanie odegrane misterium religijne w 6 aktach Żurowskiej pt. „Gdzie jesteś Panie".

Czysty zysk przeznaczony zostanie na budowę nowego kościoła nowopowstałej parafii pod wezwaniem Chrystusa Króla.

Początek przedstawienia dla młodzieży szkolnej i dzieci od godz. 14, drugie przedstawienie dla dorosłych o godz. 18.

Ceny miejsc od 50 gr. do 1.50 zł. W czasie przedstawienia drzwi na salę będą zamknięte. Bilety wcześniej nabywać można w lokalu stowarzyszenia w godzinach wieczorowych.

— **KTO ZGUBIŁ?** W Czeladzi został znaleziony zegarek męski srebrny marki „Rozkopf".

W Będzinie znaleziono 6 talerzy i klosz od lampy. Przedmioty te można odebrać w wydziale śledczym w Sosnowcu, po udowodnieniu własności.

Ukradł łom żelazny
W SOSNOWCU.

W nocy dn. 20 bm. nieznany sprawca skradł z podwórza domu przy ul. Piłsudskiego 24 w Sosnowcu na szkodę Stanisława Balińskiego odlew żelazny, wartości 60 zł.

W toku dochodzenia policja ustaliła, że kradzieży dokonał Franciszek Jeske, zamieszkały przy ul. Naftowej w Sosnowcu. Skradzione żelazo odebrano od paserа Izraela Sztajera, zamieszkałego przy Jeskego przekazano władzom sądowym ul. Sobieskiego 5 w Sosnowcu.

—:::::—

Dobre rady

Plamy z kawy z materiałów jedwabnych i wełnianych usuwa się gliceryną. Wyprać potem w letniej wodzie i wyprasować wilgotne miejsca po przez nasmarowanie splamionych miejsc lewej stronie.

• • •

Plamy na posadce. Często zdarza się w jadalni, że posadska zaplamiona jest tłustymi plamami. Łatwo je usunąć terpentyną. Potem naciera się woskiem i ani śladu plamy

Wiadomości bieżące

Sobota 28 Styczeń

Dziś: Piotra
Jutro: Franciszka
Wschód słońca: 7, 28
Zachód słońca 16.7

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zieleźińskiego, ul. Orla 28.

——oOo——

Do 1-go lutego bezpłatnie
OTRZYMA KAŻDY
„EXPRES ZAGŁĘBIA"

kto zaabonuje i zapłaci prenumeratę za miesiąc LUTY.

Prenumerata „Expresu Zagłębia" z odnoszeniem do domu, lub przesyłką pocztową kosztuje
TYLKO ZŁ. 2.— MIESIĘCZNIE

Każdy prenumerator Expresu Zagłębia" korzysta z bezpłatnej porady prawnej.

— **KOLĘDA W PARAFII W. N. M. P W SOSNOWCU.** Dziś od godz. 11 jeden ksiądz ul. Rudna, Skorupki, od godz. 14 drugi ksiądz ul. Zakręt. Przy tej okazji księża będą przyjmowali dobrowolne ofiary na dokończenie odbudowy kościoła.

Teatr miejski w Sosnowcu
SALA KPW. PRZY UL. KILIŃSKIEGO

Dziś o godz. 20.30 Teatr Miejski wznawia przedstawienia w sali KPW. ul. Kilińskiego 3, sztukę Adama Grzymały-Siedleckiego pt. „Włamanie".

W niedzielę dn. 29 bm. o godz. 16.30 i 20.30 dwa przedstawienia niezwykle interesującej sztuki A. Grzymały - Siedleckiego „Włamanie".

Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" ul. Pierackiego róg Małachowskiego, tel. 62313. W niedzielę od godz. 10 do 13 w Biurze Podróży „Orbis", od godz. 15 w kasie KPW. przy ul. Kilińskiego 3.

Tyfus plamisty w Sławkowie
zawleczony prawdopodobnie z Będzina

W Sławkowie, w pow. olkuskim, stwierdzono trzeci wypadek tyfusu plamistego wśród ludności żydowskiej.

Wszystkie trzy osoby (nauczyciel religii żydowskiej uczeń szkoły powsz. i sekretarz wyznaniowej gminy żydowskiej) umieszczeni są w szpitalu powiatowym w Olkuszu.

Pod osobistym kierownictwem lekarza pow., dr Kiciarskiego, przeprowadzono ścisłą lustrację i wydano zarządzenia, mające na celu się dopuszczenia do dalszego rozprzestrzenienia się niebezpiecznej choroby.

W tym celu zakazano uczęszczania do bóżnicy, unieruchomiono mykwę, zamknięto parę sklepów żydowskich kilka klas w szkole powsz. (ze względu na uczęszczanie chorego ucznia) oraz zaszczepiono szereg osób.

Chorobę tyfusu do Sławkowa przywlókł prawdopodobnie nauczyciel religii żydowskiej, Hajda, który mieszka w Będzinie i dojeżdżał do Sławkowa.

Nagłe zgony

W SOSNOWCU I STRZEMIECZYCACH

Wczoraj zmarł nagle w zarządzie gminnym w Strzemieszycach umysłowo chory żyd lat około 22, nieustalonego narazie nazwiska.

———

Onegdaj na ulicy Podjazdowej w Milowicach zasłabł nagle 28-letni Tadeusz Hettner, zam. w Sosnowcu przy ul. Kołłarskiej 6, który po przewiezieniu do szpitala miejskiego zmarł. Przyczyną zgonu był udar serca.

———oOOo———

Z Olkusza

Aktywna działalność

ZW. MIESZCZAŃSKIEGO W OLKUSZU

Ostatnio Zw. Mieszczański w Olkuszu ujawnia nader ożywioną działalność na terenie miasta w związku ze zbliżającymi się wyborami do rady miejskiej.

Na szeregu posiedzeniach omówiono już akcję przyszłych wyborów i pracę w poszczególnych komisjach miejskich. M. in. Związek wyłonił spośród siebie specjalną komisję dla opracowania 5-cio letniego planu działalności przyszłej rady.

Jak widać, mieszczanom olkuski mgle boko leży na sercu gospodarczy rozwój królewskiego miasta Olkusza.

———

Na przedmieściach Olkusza: w Słowikach i Sikorce zostały otwarte świetlice Zw. Mieszczan.

Równocześnie z poświęceniem lokali urządzona została choinka dla około 400 dzieci do lat 7-miu. Dzieci obdarowane zostały słodyczami, zakupionymi przez zarząd miejski, Spółdzielnię Spożywców, KKO. i osoby prywatne.

Trup noworodka

W GROBOWCU.

Na cmentarzu w Sławkowie znaleziono trupa noworodka, owiniętego w gazetę.— Zwłoki zostały złożone do grobowca jednego z obywateli sławkowskich.

Czy noworodek został pozbawiony życia, czy też umarł naturalną śmiercią, bada policja, która również poszukuje matki dziecka.

Budujmy szkoły

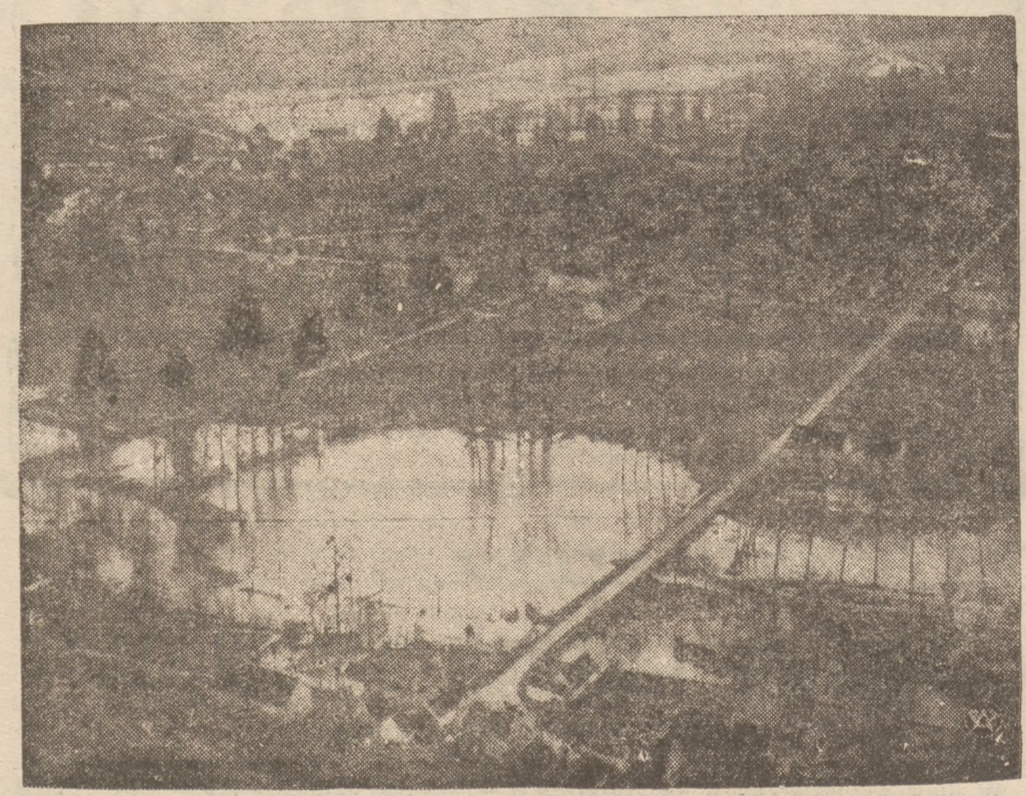
Zakończenie akcji pomocy

na rzecz polskich robotników sezonowych z Niemiec

Obecnie zakończono akcję na rzecz polskich robotników sezonowych z Niemiec, dla których P. C. K. przygotował z polecenia władz, dożywianie, opiekę sanitarną i moralną w czasie przebywania robotników na punktach granicznych przed udaniem się do miejsc stałego zamieszkania.

Na stacjach granicznych: Sośnia, Drawski Młyn Lubliniec, Praska i Grajewo zorganizowano punkty pomocy zaś w Białymstoku, Wieluniu, Grajewie, Katowicach Poznaniu i Ostrowie punkty rozdzielcze, informacje i wypoczynkowe dla powracających robotników

Akcja P.C.K. objęła ponad 30 tysięcy osób.



POWÓDŹ WE FRANCJI.

Na zdjęciu rzut oka na zalane przez powódź tereny w okolicach St. Cyr i Petit Morin we Francji

Umarli muszą czekać

bo murarze zastrajkowali

W Warszawie wybuchł strajk pracowników murarskich, zajętych przy budowie murowanych grobów na cmentarzu na Bródnie

Murarze ci zwrócili się przed paroma tygodniami do przedsiębiorców o podwyżkę płac, żądając zamiast zł. 18 dotychczas otrzymywanych za budowę grobu murowanego 25 zł.

Żądania te przedsiębiorcy odrzucili i murarze postanowili od dn. 24 bm. wstrzymać się od pracy.

Strajk ma przebieg spokojny i objął wszystkie przedsiębiorstwa grabarskie.

Wskutek strajku wszystkie pogrzeby do grobów murowanych wstrzymano.

Trumny, które miały być składane w tych grobach, umieszczono prowizorycznie w kaplicy przedpogrzebowej na cmentarzu.

RADIO

ski Młyn, Lubliniec, Praszka i Grajowo

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota, 28 stycznia.

6.30 Pieśń kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Płyty 7.00 Dziennik 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.15 Kronika literacka 16.30 Koncert kameralny 17.10 Felieton 17.25 Koncert 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Audycja dla Polaków za granicą 19.15 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Hallo tańczymy 21.55 Rozwiązanie Konkursowej Godziny Niespodzianek. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w jęz. niemieckim 23.15 Muzyka taneczna.

KATOWICE

Sobota, 28 stycznia

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.25 Płyty 14.00 Muzyka obiadowa 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 18.00 Z różnych stron Polski 18.15 Pogadanka aktualna 18.25 Wiadomości sportowe 22.55 Informacje 23.05 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela 29 stycznia

7.15 Kolęda 7.20 Koncert poranny 8.00 Dziennik poranny 8.15 Audycja dla wsi 9.15 Transmisja nabożeństwa z Kościoła Garnizonowego 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Poranek symfoniczny 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego 13.05 Przegląd kulturalny 13.15 Milionowy abonent Polskiego Radia 13.30 Muzyka obiadowa 14.40 Wszystkiego po trochu 15.00 Audycja dla wsi 16.30 Przerwa 16.35 Orkiestra i Chór 17.30 Transm. ze Zjazdu Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju 17.50 Wieczna tęsknota 19.30 Fragment z powieści Tadeusza Kudlińskiego 19.50 Płyty 20.15 Audycje informacyjne 21.20 Muzyka taneczna 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w jęz. angielskim 23.15 Patrz progr. Warszawy II.

PODPORA RODZINY

Pan Brzusiakiewicz poszedł z małżonką do cyrku. Kulminacyjnym punktem programu był numer w którym dość niepozornie wyglądający akrobata dźwignął na swych barkach piramidę, utworzoną przez jego żonę i sześcioro dzieci. Pani Brzusiakiewiczowa trąciła męża łokciem i mrugnęła.

— Mógłbyś brać przykład!... Widzisz, to się nazywa podpora rodziny.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

220)

— Teraz zaczyna się zapewne rozdział o biednej matce, nie prawda? Opowiadaj prędko, słucham.

— Nie — rzekł Szatan — sam go zobaczysz.

VI.

BIEDNA MATKA i t. d.

Szatan zniknął i Luizzi spostrzegł, otworzywszy okiennice i okna, że nie było tak późno jak sobie wyobrażał. Pierwszym przedmiotem, który przedstawił się oczom jego była korespondencja, zawiadamiająca go o upadku: odczytał ją raz jeszcze. Nadzieja jaką Szatan mu powrócił i która go obłąkała na chwilę zniknęła po powtórnym odczytaniu. Wiedział on bardzo dobrze że Szatan dlatego tylko ofiarował mu pewne widoki polepszenia, żeby go wciągnąć w zasadzkę. Wreszcie, czy Szatan nie powiedział: „może że nie jesteś tak zruinowany, jak sobie wyrażałeś"? Baron postanowił więc działać jakby upadek jego był zupełny. Wreszcie nie napróżno słuchał opowiadania historii Szatana: Eugenia wydawała mu się kobietą, o jakiej marzył. Wszystkie przykrości wyniknące z tego położenia już wcale go nie przestraszały, skoro Ernestyna wydaną zostanie za mąż. Luizzi zeszedł do salonu z postanowieniem przyjęcia ofiary pani Peyrol i przyłączyć się jako piąty do umowy zawartej pomiędzy konkurentami. Jednak pewna rzecz go zdziwiła: że słońce zamiast iść w górę w całym blasku, widocznie się zniżało. Szczególna obawa nim zawładnęła: to opowiadanie, które jak sądził trwało tylko przez jedną część nocy, miałoby przeciągnąć się aż do końca dnia fatalnego? Nie mógł wątpić o tym, przechodząc przez salę jadalną, w której stół tylko co został uprzątnięty, jakby po obiedzie. Wtenczas to podchwycony przez ten nowy podstęp Szatana pobiegł do salonu i wpadł jak szalony w koło zebrane w milczeniu około wielkiego stołu. Jego wejście i podziwienie malujące się na jego twarzy, stały się przyczyną wielkiego zdumienia, każdy patrzał na niego z politowaniem. Pan Rigot zbliżył się do niego i powiedział do niego tak głośno, żeby go wszyscy słyszeli.

— Ah! to pan baron! Dowiedziałem się o złych wiadomościach, które pan otrzymał i przykazałem żeby panu nie przeszkadzano w jego pokoju. Do pioruna! Kiedy kto zostanie zrujnowany do szczętu, to przejmuje szczególnie was, wielcy panowie, którzy nie jesteście przyzwyczajeni do nędzy jak my. Ale dziękuję panu, że się przymuszasz do uczestniczenia w naszej rodzinnej uroczystości.

Luizzi, przyszedłszy cokolwiek do siebie, wyjąkał kilka wyrazów i rzucił spojrzenie na Eugenię, która stała z całą skromnością jej właściwą w kąciku. Widoczne było że płakała przez dzień cały. Ona także spojrzała na Armanda, który się ukłonił z uszanowaniem, jakiego jej nie ukazał wtenczas kiedy przyszła do niego ale które usiłował uczynić widocznym kiedy przychodził do niej.

Pomiędzy osobami obecnymi przy tej scenie, była jedna której Luizzi nie widział do tej pory. Był to notariusz, który na niego patrzał osobliwszym wzrokiem przez zielone okulary. Luizzi mniemał, że zna tego człowieka. Wyraz twarzy, bardziej aniżeli rysy, zwróciły jego uwagę i już zaczął szukać w swoich wspomnieniach gdzie i kiedy go spotkał, gdy w tym godzina siódma wybiła.

— Panowie, czas! — zawołał Rigot — operacja się zaczyna. Najprzód nazwiska trzech pań napisane na kartkach włożymy w kapelusz; wyciągniemy je jedno po drugim, żeby się dowiedzieć kto ma wybierać pierwszą. Pan baron wyświadczy nam tę przysługę, ponieważ nie należy do liczby konkurentów.

— Nie powiedziałem tego — szepnął Luizzi, wiedziony przerażeniem oczekującej go nędzy, powstrzymywany jednak ostatkiem rozwagi.

— Ah! ah! — rzekł Rigot — noc przynosi radę, jak widzę, panie baronie. Jestem bardzo szczęśliwy.

Luizzi spuścił głowę wobec takiej zniewagi, którą uważał za tak szkaradną kiedy się tyczyły drugich. Wtenczas usłyszał śmiech suchy i ostry notariusza i zdawało mu się, że nie pierwszy raz słyszy ten śmiech zjadliwy, ale nie mógł sobie przypomnieć w jakiej okoliczności. Ten śmiech ostry zagłuszył szemranie niezadowolenia, które powstało pomiędzy konkurentami i zamieniło się w grube przycinki.

— Ah! ah! — rzekł adwokat — pan Rigot ma słuszność: noc przynosi radę i ruina także.

— Dobrze — powiedział dependent — jestem pewny, że gdyby był czas po temu, pan baron podpisałby nie tylko kontrakt ślubny.

d. c. n.

Wstrząsająca tragedia więźnia

Zwolniony po 23 latach z więzienia, bał się ludzkich twarzy

Do niedawna w holenderskich zakładach karnych więźniowie musieli nosić białe maski. Władze wprowadziły ten nakaz z tego względu, aby w przyszłości, gdy więźniowie odzyskają wolność i spotkają się, nie poznali się. Nakaz ten został ostatnio cofnięty.

A przyczyniła się do tego tragedia Jana Kroopsa, która wykazała, że ludzie, noszący maski, przeżywają straszny wstrząs, pozostawiający piętno na całe życie.

Sprawa Kroopsa przedstawia się następująco.

18-letni Kroops zakochał się w młodej pięknej dziewczynie Pewnego dnia stwierdził, że dziewczyna nie jest mu wierna i w porywie zazdrości zabił ją.

Sąd skazał go na dożywotnie więzienie i Kroops powędrował do zakładu karnego.

Z początku Krops śmiał się, gdy ujrzał śmiech ten po kilku dniach ustąpił rozpaczy spacerujących tam ludzi w maskach. Nie mógł pogodzić się z myślą, że już nigdy nie zobaczy ludzkiej twarzy i zaczął awanturować się, żądając, aby zdjęto mu maskę.

Zamknięto go więc w pojedyńczej celi, gdzie spędził 10 długich lat, nie widząc nikogo i z nikim nie zamieniając słowa

Gdy w końcu znów go umieszczono we wspólnej celi, znów ujrzał twarze w maskach Każdy z więźniów nosił maskę, na której był podany numer. Z otworów w masce wyzierały tylko oczy i po wyrazie oczu Kroops starał się poznać charakter swoich towarzyszy niedoli.

A tymczasem czas posuwał się naprzód i po 28 latach oświadczono Kroopsowi, że dzięki jego wzorowemu zachowaniu się, władze pozwoliły mu zamieszkać na fermie więziennej.

I od tej chwili zaczęła się tragedia Kroopsa. Ferma leżała w pobliżu szosy, po której pędziły samochody a z daleka dobiegały wycia syren fabrycznych Kroops nigdy nie widział auta, nie wiedział co oznaczają te wycia. Ale największe wrażenie na nim wywarli ludzie, którzy nie nosili masek. Godzinami mógł stać przy parkanie fermy i przyglądać się twarzom ludzkim.

Po pewnym czasie Kroopsowi pozwolono mieszkać na mieście i przychodzić na fermę tylko do pracy. Szukając pokoju, wszedł do czyściutkiego mieszkanka, pewnej młodej wdowy, której dzieci dopadły do niego i zapytały, czy umie wycinać łodzie z drzewa. Od 30 tu prawie lat Kroops nie widział tak blisko siebie ludzi bez maski Kroops ostrożnie dotknął główki najstarszej córeczki wdowy i delikatnie ją pogłaskał. Poza tym z szeroko rozwartymi oczyma przyglądał się młodej właścicielce mieszkania, która nie wiedziała co począć z tym milczącym mężczyzną.

Kroops zamieszkał u młodej wdowy, zakochał się w niej, a gdy wkrótce został ułaskawiony, pobrał się z nią.

Nigdy jednak nie opuszczał mieszkania. i jej dzieci, obserwując uważnie zmianę ich tylko godzinami przyglądał się twarzy żony wyrazu, którego to widoku był od lat pozbawiony.

A pewnego dnia Kroops popełnił samobójstwo. W liście pożegnalnym pozostawionym dla żony pisał między innymi:

„Jestem zbyt szczęśliwy. Ale poza twarzą twoją i twarzami twoich dzieci jest zbyt wiele głów, które mnie prześladują i dręczą. Z tego też powodu, odbieram sobie życie".

Tragedia Jana Kroopsa nakłoniła właśnie władze do zniesienia nakazu noszenia masek więzieniach.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

Lekcja pływania

Pan Aleksander Glomb wybrał się z wizytą do swego przyjaciela Stefana Komrowskiego. Ujrzawszy jednak po przybyciu, że pan Stefan siedzi, czerwony, jak burak nad butelką wódki, postanowił wymknąć się czym prędzej, ponieważ pana Stefana po pjianemu trzymały się niebezpieczne figle.

Ucieczka nie udała się jednak. Gospodarz chwycił bowiem pana Aleksandra za rękę i syknął:

— Gdzie wiejesz, łachu, gdzie wiejesz?

Ledwieś przyjaciela od serca na oczy zobaczył, już cię gdzieś licho ponosi?

To się przyjaźń nazywa?

Siedź, psiakrew, w melinie, bo ci tak zara tą flachą w cyferblat kochnalę, że cię rodzona prababcia nie pozna.

No coś tak gębę nadstawił?

Zamiast się ulitować nad bliźnim w gazowym stanie, śmichy ze mnie będziesz urzeczywistniał.

Ja cię nauczę, filmonie dęty, pętaku marny, wygniotku!

Pływaj mi tu zaraz! — ryknął pan Stefan i wyrwał z kieszeni rewolwer.

Przerażony gość musiał rad nie rad wyciągnąć się na podłodze i machać kończynami, jak gdyby przy pływaniu. A nasrożony pan Stefan sciskał w garsci rewolwer i komenderował:

— Żabką! Mocniej, psiakrew, lewem pedałem! Po piesku tera! Po kozacku dla odmiany.

Przed sądem pan Aleksander dał wyraz swemu oburzeniu i domagał się surowej kary dla oskarżonego.

— Musi łobuz z parę tygodni w mamrze pokiwać — mówił ażeby się przestał w pestkie urzymać, jak ta świnia

No bo przecie niemożliwa rzecz!

Jeszcze dobrze, że mnie tylko do pływania przymuszał; ale cobym zrobił, o wieleby mnie nurka kazał uskutecznić

Sąd skazał pana Stefana na tydzień aresztu.

Zasypanie stawu

FABRYCZNEGO W ZAWIERCIU.

W związku z dalszą regulacją Warty zarząd miejski przystępuje do całkowitego zasypania stawu numer 1, należącego do fabryki TAZ. Przez środek zasypanego stawu biegło będzie uregulowane i obmurowane koryto Warty.

Ziemia na zasypywanie stawu dowieżana będzie z hałdy Hulczyńskiego, do której wzdłuż ulicy Sienkiewicza ułożony już został prowizoryczny tor kolejki wąskotorowej.

Przy okazji podkreślić należy, że również całkowitego zasypania domaga się staw nr. 2 (vis a vis łaźni), który nie szlamowany przez długie lata, wydziela przykry zapach.

—oOOo—

Losowanie książeczek

PREMIOWYCH P. K. O.

Dnia 25 stycznia 1939 r. odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 40-te z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowej serii II-ej.

Po zł. 1.000 otrzymają właściciele następujących książeczek: nr. nr. 50422 52932 53561 54272 56103 57158 59320 59940 60524 6199[illegible] [illegible]42 62841 63341 63499 64779 65259 655[illegible] [illegible]56 67265 68418 73863 79080 80743 8301[illegible] [illegible]4 85334 86467 86479 87560 87586 9149[illegible] [illegible]938 95759 96389 98299 101172 101621 102039 103184 103544 109403 109681 110220 110624 111867 111896 112393 112672 113085 113733 113894 114599 115173 115479 118350 118785.

Książeczka premiowana serii II-ej wylosowana dawniej, a nie zrealizowana: nr. 101.

—:o:O:o:—

Nowości wydawnicze

„AB[illegible]O ZDROWIA I URODY" dr. me[illegible]na Świtalska (stron 448. 23 [illegible], Warszawa 1939).

Do najważniejszych przykazań nowoczesnej i dbającej o swój wygląd i zdrowie kobiety należy dbałość o racjonalną pielęgnację ciała. Aby utrwalić jej zbawienne działania i otrzymać pożądany skutek należy umiejętnie i indywidualnie dobrać środki i zabiegi kosmetyczne, dostosowane do poszczególnych rodzai cery.

[illegible] przesunęcia się dziś przeciętnego wieku kobiety polega na tym [illegible] kobieta ze specjalną starannością [illegible] o swoją urodę i nie pozwala tak [illegible] odejść młodości.

Młody wygląd kobiety zależy od trzech podstawowych czynników: 1) zdrowie całego organizmu, 2) racjonalnego trybu życia, 3) oraz systematycznego stosowania zabiegów kosmetycznych i indywidualnie dobranych preparatów kosmetycznych.

Wydana obecnie książka popularnej w całym kraju lekarki i autorki dr. med. Julii Świtalskiej p. t. „Abecadło Zdrowia i Urody" podaje skrupulatnie przestudjowane wskazania, dające możność kobiecie pielęgnacji zdrowia i urody dzięki umiejętności rozróżnienia własnej cery i zastosowanie odpowiednich indywidualnie dobranych preparatów i zabiegów kosmetycznych.

Książka zawiera 20 rozdziałów podzielonych na dwie części, z których pierwsza poświęcona jest pielęgnacji zdrowia, a druga pielęgnacji skóry.

Dla zorientowania podajemy tytuły najciekawszych rozdziałów książki, a mianowicie: 1) racjonalny tryb życia, 2) słońce, powietrze i woda 3) racjonalne hartowanie, 4) sport i gimnastyka, 5) współczesna moda, 6) racjonalne odżywianie, 7) pielęgnacja cery, 8) retusz, 9) pielęgnacja włosów, 10) pielęgnacja poszczególnych części ciała, 11) defekty, 12) najpopularniejsze preparaty kosmetyczne, 13) intymne, 14) ziolarstwo, 15 choroby płciowe, 16. odmłodzenie.

Książka „Abecadło Zdrowia i Urody" spełni znakomicie rolę poradnika i informatora kobiety w zakrasie zagadnień higieny i pielęgnacji zdrowia a tem samem urody.

„PAMIĘTNIKI LEKARZY"

Nakładem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ukazały się Pamiętniki lekarzy Książka ta (680 stron wielkiego formatu) zawiera 10 pamiętników nagrodzonych na konkursie rozpisanym przez Z. U. S. stanowi dokument niezwykłej wagi społecznej, rzucający snop światła nie tylko na wszelkie sprawy, związane z naszym lecznictwem społecznym ale i na szereg doniosłych kwestyj obyczajowych, kulturalnych, cywilizacyjnych. Jest to bezcenny, zaiste rewelacyjny, nabytek naszej literatury społecznej.

Pamiętniki lekarzy napisane są w sposób żywy, barwny wysoce interesujący. Konkurs Z. U. S. ujawnił wśród naszych lekarzy szereg prawdziwych talentów pisarskich.

SPORT

Walne zebranie

KMZD. w SOSNOWCU.

Zarząd Klubu Motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków klubu, że w dn. 29 bm. (niedziela) odbędzie się roczne walne zebranie członkow KMZD w sali państwowego liceum pedagogicznego w Sosnowcu przy ul. Wawel o godz. 11 rano.

Zarząd przypomina, iż obowiązkiem członków klubu jest przyjęcie udziału w obradach walnego zebrania, zaznaczając że obecne walne zebranie ma specjalną wagę ze względu na przypadające w roku bieżącym dziesięciolecie klubu, które będzie obchodzone uroczyście.

—o—

Ce ylia C lledge

MISTRZYNIĄ EUROPY.

W Londynie rozegrane zostały mistrzostwa Europy w jeździe figurowej pań, przy czym pierwsze miejsce zajęła Cecylia Colledge przed Megan Raylor i Walker.

Zjazd delegatów

LIGI DROGOWEJ

8 lutego rozpoczną się w Warszawie obrady walnego zjazdu delegatów Ligi Drogowej oraz II go ogólnopolskiego zjazdu delegatów gminnych tej organizacji. Z okazji udziału delegatów gminnych zorganizowany zostanie m. in. cykl wykładów, obejmujących najżywotniejsze zagadnienia komunikacyjne, związane z życiem wsi, jak sprawę budowy dróg w gminach, kwestię porządku ruchu na drogach, tworzenia spółek drogowych itp. Do chwili obecnej zgłosiło się przeszło 250 delegatów gminnych z ogólnej liczby 1000, którzy z ramienia Ligi Drogowej znajdują się we wszystkich stronach kraju.

—oOo—

Marsz szlakiem II-ej kadrówki

BEZ UDZIAŁU PUBLICZNOŚCI

Organizowany od kilku lat Marsz szlakiem II-ej Kadrówki, urządzony zostanie w r. b. w czasie od 2 do 5 lutego na trasie Rafajłowa-Worochta. Udział w marszu wezmą patrole wojskowe, strzeleckie P.O.W. i regionalne, przy czym w roku bieżącym zrezygnowano z udziału patroli regionalnych żeńskich.

Jak się dowiadujemy, na skutek kolizji terminu marszu z łyżwiarskimi mistrzostwami Europy i mistrzostwami FIS z Zakopanem, na życzenie odpowiednich czynników tegoroczny marsz zorganizowany zostanie w szczuplejszych zewnętrznie rozmiarach bez udziału publiczności. Decyzja ta ma na celu skierowanie zainteresowania szerokich mas wyłącznie na Zakopane.

—000—

Hindus-burmistrzem

PRZEDMIEŚCIA LONDYNU

Burmistrzem londyńskiego predmieścia Tilbury został wybrany czystej krwi hindus dr. Katial. W ten sposób dr. Katial jest k historii Londynu pierwszym Hindusem, ktŚry dostąpił zaszczytu gospodarzenia oficialnie w charakterze burmistrza.

—***—

Chińczycy walczą

Z CAŁUSAMI

Poza walką, jaką wydali nacjonaliŚci chińscy ubiorowi europejskiemu, rozpoczęła się, obecnie druga walka propagowana przez Ligę której członkowie składają przysięgę wyzbycia się europejskiego zwyczaju, zawleczonego do chin, a mianowici całow[illegible]

Śląsk--Un a

MECZ PIŁKARSKI W SOSNOWCU

Jutro o godz. 11.15 na boisku PW. i WF w Sosnowcu Unia rozeg. towarzyski mecz piłkarski ze Śląskiem z Siemianowic.

Obie drużyny wystąpią w najsilniejszych składach. Ub. niedzieli Śląsk po równorzędnej walce przegrał minimalnie z ligowym AKS-em.

Zawody wzbudziły wśród sportowców zrozumiałe zanteresowanie.

Team Nordia-Strzelecki

WALCZY Z MAKABI (KRAKOW)

Jutro w kinie Patria w Sosnowcu o godz. 12 odbędzie się mecz bokserski pomiędzy teamem Nordia — Strzelecki i krakowską Makabi.

Drużyny wystąpią w składach: Dattner — Wakszlag, Kowalski — Trachman Topioł — Ankraut, Diament — Eichner Ruszczyński — Kornfeld, Domański — Panzer, Banach — Birnbaum, Feldbaum — Gross.

Louis zwycięża

PRZEZ K. O

W obecności 18 tys. widzów rozegrany został w Nowym Jorku mecz bokserski z cyklu walk o mistrzostwo świata pomiędzy Murzynem Louisem i Henri Lewisem.

Walka skończyła się już w pierwszej rundzie, mianowicie Louis z miejsca zaatakował Lewisa, nie dając mu możności ani razu odetchnąć, tak, że po niespełna 2 minutach Lewis przegrał walkę przez k. o.

Ruch--repr. Zagłębia

Drugi występ Ruchu w Sosnowcu

Jak już swego czasu donosiliśmy KS. Ruch (Wielkie Hajduki) mistrz Polski w piłce nożnej, po ostatniej porażce z reprezentacją Zagłębia w stosunku 4:6, zwrócił się do zarządu ZOZPN. z propozycją rozegrania meczu rewanżowego w dniu 5 lutego br. w Sosnowcu.

Zarząd zagłębiowskiego okręgu do propozycji Ruchu ustosunkował się pozytywnie.

Spotkanie zostanie rozegrane prawdopodobnie na stadionie PW. i WF.

Pozostała jeszcze do uregulowania kwestia finansowa, Ruch bowiem żąda sumy fix, lub 50 proc. brutto z wpływów kasowych. W tej sprawie toczą się pertraktacje pomiędzy Ruchem i okręgiem zagłębiowskim.

Numer akt: Km. 161, 744/38

Obwieszczenie

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Olkuszu rewiru Piotr Słota mający kancelarię w Olkuszu ul. 3-go Maja Nr. 61 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 marz. 1939 o godz. 10 w Sądzie Grodzk. w Olkuszu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Mordki - Lejb Talermana nieruchomości: położonej w Olkuszu, składającej się z 3-ch działków placu ogólnego obszaru 1 mórg 121, 43 prętów wraz ze znajdującymi się na jednym z tych działków zabudowaniami: budynkiem posiadającym urządzenie tartaku elektrycznego i budynkiem mieszkalnym zniszczonym przez pożar — mającej urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Olkuszu, oznaczoną Nr. 322.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 12000, cena zaś wywołania wynosi zł. 9000

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1200

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzeniu własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszechnie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Olkuszu. ul. 3-go Maja Nr. 33.

Dnia 19 stycznia 1939 r.

KOMORNIK

Numer akt: Km. 1331/38

Obwieszczenie

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Olkuszu rewiru Piotr Słota mający kancelarię w Olkuszu ul. 3-go maja Nr. 61 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 marca 1939 o godz. 10 w Sądzie Grodzk. w Olkuszu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Juliana i Florentyny małż. Garmulewicz nieruchomość: położonej w Sławkowie, składającej się z części kolonii Sławków Nr. 3 obszaru 41057 m. 40 cm. kw. z urządzoną cegielnią, oraz dwoma domami i stodołą — mającej urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Olkuszu, oznaczoną Nr. hip. 176. Cegielnia jest w dzierżawie Anny-Nimfy Jakubowskiej do dn. 14 kwiet. 1941 r.

Podlegająca sprzedaży nieruchomość leży w pasie granicznym przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć Sądowi pozwolenie wojewody na nabycie nieruchomości, przed przysądzeniem nabytej nieruchomości na rzecz nabywcy.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 210000 cena zaś wywołania wynosi zł. 157500

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 21000.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Olkuszu, ul. 3-go Maja Nr. 33.

Dnia 19 stycznia 19 stycznia 1939 r.

KOMORNIK

Humor

W EPOCE RADIA

Dziadek uciął sobie poobiedną drzemkę, chrapiąc przy tym głośno w najrozmaitszych tonacjach. Mała Ninka bawiła się w tym samym pokoju. Kiedy weszła matka, zauważyła że dziecko majstruje coś przy guzikach dziadkowej kamizelki.

— Co robisz, Ninko? Nie trzeba dziadkowi przeszkadzać!

— Ależ mamusiu, ja mu nie przeszkadzam! Próbuje tylko nastawić inną stację

——oOo——

NA SANECZKACH

— Stójcie chłopcy! Zapomnieliśmy najważniejszej rzeczy!

— A czego?

— Saneczek...



DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ

DO sprzedania okazyjnie bilard piramidka w pierwszorzędnym stanie. Bar, Wojko, Katowice, Mickiewicza 8 I piętro,— Telef. 34420. 34409.

NOWOCZESNY SAMOCHÓD

Po betonowej autostradzie jadą dwa samochody. Pierwszy malutki dwuosobowy wóz co pięćdziesiąt metrów robi skok w górę.

Po pewnym czasie obydwa samochody zatrzymują się, aby nabrać benzyny. Kierowca drugiego pyta:

— Niech pan mi powie, dlaczego pański wózek robi takie zabawne skoki regularnie co pięćdziesiąt metrów?

Ach, panie od godziny męczy mnie okropna czkawka.

POSADY I PRACE

POTRZEBNA służąca, umiejąca gotować czysta. Zgłaszać się od godz. 10 do 15-ej Sosnowiec, Kaliska 29 m. 20.

POTRZEBNY pokój w centrum miasta z wygodami, umeblowany lub nie. Wiadomość kino „Ars" Dąbrowa.

SZLIFIERZE do metali poszukiwani. — „Chromet" Katowice, Francuska 10. Zgłoszenia 9—16 godz.

NAUKA I WYCHOWANIE

SZKOŁA MUZYCZNA DYR. STEFANA ŚLĄZAKA mająca siedzibę w gmachu Domu Społecznego, ul. Żytnia 10 w Sosnowcu, ogłasza zapisy dla nowowstępujących kandydatów do studiów muzycznych na II półrocze.

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty wydany przez magistrat będziński. Nusyn Szyff, Będzin.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.
Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97,
Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor Tadeusz Lipski.